

Zwycięzcy Climathonu zaprezentowali swoje pomysły miastom i gminom Metropolii

Ogródki deszczowe np. w kształcie plastra miodu; system, który umożliwiłby mieszkańcom bloków wykorzystać deszczówkę do podlewania swoich domowych roślin albo specjalna aplikacja, która poinformowałaby o ryzyku wystąpienia suszy. To zwycięskie pomysły nagrodzone podczas tegorocznej edycji Climathonu, który po raz pierwszy odbył się w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Autorzy mieli okazję zaprezentować swoje koncepcje przedstawicielom miast i gmin GZM. Zwycięskie projekty mogą być bowiem ciekawą inspiracją dla projektów zgłaszanych np. w ramach budżetów obywatelskich.

Climathon, to 24-godzinne wydarzenie organizowane przez europejską organizację EIT Climate-KIC. Zadaniem uczestników jest opracowanie kreatywnych pomysłów związanych z ochroną klimatu, które mogłyby być realizowane przez społeczności lokalne. Wydarzenie odbywa się jednocześnie w ponad 100 państwach z całego świata, a w tym roku po raz pierwszy gościło w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Uczestnicy zastanawiali się w jaki sposób możemy zapobiec suszy w mieście.

– Climathony to 24-godzinne maratony kreatywności i podczas zorganizowanego przez nas wydarzenia, uczestnicy stworzyli fantastyczną listę inspirujących pomysłów – mówi Damian Kołakowski, zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury i Środowiska.

– Oczywiście, jedna doba to zbyt mało czasu, żeby opracować te pomysły w formę gotowych projektów, dlatego chcemy dalej wspierać autorów zwycięskich koncepcji, by efekty ich pracy mogły zostać zrealizowane w przyszłości. A to naprawdę świetne

pomysły, które nie tylko mogą spełnić swoją misję ekologiczną poprzez ograniczenie zużycia wody i zastąpieniu jej deszczówką, ale mogą pełnić również funkcję integrującą sąsiadów w blokowiskach czy stać się ciekawym rozwiązaniem architektonicznym w przestrzeni naszych miast – dodaje Damian Kołakowski.

Właśnie dlatego, odbyło się tzw. Demo Day, kiedy autorzy zwycięskich koncepcji mogli zaprezentować swoje pomysły wśród przedstawicieli miast i gmin Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Prace te mogą być bowiem ciekawą inspiracją dla projektów zgłaszanych np. w ramach budżetów obywatelskich.

I miejsce: Heksagon. Deszcz między nami

Pierwsze miejsce zajął projekt „Heksagon. Deszcz między nami”, opracowany przez pięć uczestniczek. W jego skład weszły dwie mamy z dwiema swoimi córkami, co jak same przyznały podczas finałowej prezentacji, miało duże znaczenie dla ostatecznego kształtu ich koncepcji.

Panie podkreślały bowiem, że dzięki tej międzypokoleniowej współpracy ich projekt poza funkcją ekologiczną, musiał posiadać walory rekreacyjne i być designarskim rozwiązaniem, które mogłoby uatrakcyjnić np. centra naszych miast.

Głównym założeniem tego projektu to stworzenie ogródków deszczowych. Ich konstrukcja miałaby być sześciobokiem i tym samym przypominać plaster miodu. Pomysł ten można byłoby zrealizować w dwóch wymiarach – tradycyjnie w poziomie, tworząc miejsca do siedzenia wokół pojemnika, gdzie znajdowałby się ogródek albo w pionie, co dałoby znacznie więcej możliwości, jeśli chodzi o rozwinięcie jego funkcji rekreacyjnych, edukacyjnych i społecznych.

W tym drugim przypadku konstrukcja w kształcie sześcioboku stanowiłaby ramę, w której można byłoby umieścić np. huśtawkę, hamak, scenę z widownią. Dzięki jej foremnemu kształtowi, woda deszczowa spływałaby po jej zewnętrznych bokach, nawadniając

przestrzeń wokół tej konstrukcji, gdzie rozwinąłby się wspomniany wcześniej ogródek deszczowy. Konstrukcje te mogłyby zostać wykorzystane np. na terenie szkół, co miałoby pozytywny wpływ na poprawę mikroklimatu w tej części miasta.

II miejsce: Pożytecznik lokalny

To pomysł na wykorzystanie wody deszczowej przez mieszkańców blokowisk i budynków wielokondygnacyjnych, co pozwoliłoby na stworzenie ogródków, gdzie można byłoby uprawiać np. warzywa, owoce lub przyprawy. Ogródki, czyli tytułowe „pożyteczniki”, byłyby niemal samowystarczalne, bo dzięki wykorzystaniu zbiorników retencyjnych i stworzeniu systemu rynien, deszczówka mogłaby być odprowadzana bezpośrednio do nawodnienia ogródka. W jego rejonie mogłyby powstać również poidełka dla pszczoł, domki dla dzikich zapylaczy, budki lęgowe i karmniki.

Zaproponowane zostały trzy koncepcje na umieszczenie zbiornika, które można byłoby zamiennie wykorzystywać w zależności od uwarunkowań danego terenu. W pierwszym z wariantów woda byłaby odprowadzona z dachu przez rynny i spływałaby do podziemnego zbiornika, połączonego z kranem, który umożliwiłby pobranie wody do podlania zagospodarowanych ogródków. Druga i trzecia możliwość to wykorzystanie niecki lub zastosowanie zbiornika naziemnego

III miejsce: eco_Struktura

To kompleksowa propozycja na to, w jaki sposób mieszkańcy blokowisk i budynków wielokondygnacyjnych mogliby wykorzystać deszczówkę, do której mieliby dostęp bezpośrednio... ze swoich balkonów.

W pomysłe tym zbiorniki retencyjne znajdowałyby się na płaskim dachu budynku, a woda w nich zebrana, dzięki sile grawitacji, spływałaby systemem rur umieszczonych wzdłuż elewacji budynku. Rury byłby porośnięte porośnięte bluszczem oraz inną pnącą roślinnością, co dodatkowo mogłoby stać się ciekawą, zieloną

ozdobą takiego blokowiska.

Przy balkonach znajdowałyby się kraniki, dzięki którym mieszkańcy mogliby pobierać deszczówkę np. do podlania swoich domowych roślin. Z kolei niewykorzystana przez nich woda, spływałaby na sam dół, nawadniając w ten sposób grunty wokół budynku.

IV miejsce: Wodny zakątek

Z kolei autorzy tej koncepcji, poza stworzeniem systemu nawadniania, zaproponowali wykorzystanie również aplikacji mobilnej, która mogłaby podnosić świadomość mieszkańców w zakresie przeciwdziałania suszy w ich najbliższej okolicy.

Pierwsza część pomysłu to stworzenie zbiornika retencyjnego, dzięki któremu nawadniany byłby znajdujących się jego pobliżu teren, gdzie rozwinęłaby się miododajna roślinność. Poprzez zwiększenie wilgotności w tym rejonie, zbiornik stałby się dodatkowo naturalnym oczyszczaczem powietrza z uciążliwych pyłków, a gdyby w zbiorniku umieścić dodatkowo kamienie dolomitowe – woda deszczowa byłaby filtrowana.

Druga część tego projektu, to zaangażowanie społeczności lokalnej w dbanie o łąkę, która rozwinęłaby się wokół zbiornika. W tym celu powstałaby specjalna aplikacja, która wysyłałaby użytkownikom informację o stanie nawodnienia. Gdy będzie ono niebezpiecznie spadać, zostanie opublikowane powiadomienie o konieczności odblokowania pompy ze zbiornika, co pozwoli użyć deszczówki do podlania rozwijającej się roślinności.

Użycie deszczówki to podlewanie gruntów, to również realne oszczędności. Dlatego też aplikacja podawałaby również informacje o tym, ile wody zostało zebrane i ile dzięki temu zaoszczędzono pieniędzy. Konkretna ilość wody odpowiadałaby pracy oczyszczalni, uschniętym drzewom lub skutkom lokalnego podtopienia.

Istotnym elementem tego projektu byłby również system nagradzania społeczności lokalnej, dbającej w ten sposób o swoje najbliższe otoczenie – zaoszczędzone pieniądze dzięki retencjonowaniu deszczówki, mogłyby zostać przez nią wykorzystane na organizację np. rodzinnego pikniku czy wystawy edukacyjnej.